

Sygn. akt VIII GC 1590/20

WYROK KOŃCOWY

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2023 roku

Sąd Rejonowy w Bydgoszczy VIII Wydział Gospodarczy

w składzie następującym:

Przewodniczący Sędzia Przemysław Kociński

Protokolant st. sekretarz sądowy Dorota Dąbrowska

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 września 2023 roku w Bydgoszczy

w postępowaniu prowadzonym z pominięciem przepisów o postępowaniu w sprawach gospodarczych

sprawy z powództwa A. S. (1), A. S. (2)

przeciwko S. M.

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.758,52 zł (trzy tysiące siedemset pięćdziesiąt osiem złotych pięćdziesiąt dwa grosze) wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 16 lipca 2020 roku do dnia zapłaty,

II. oddala powództwo w pozostałej części

III. zasądza od powodów na rzecz pozwanego kwotę 2.197,99 zł (dwa tysiące sto dziewięćdziesiąt siedem złotych dziewięćdziesiąt dziewięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu, wraz z odsetkami, w wysokości ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego, za czas od dnia uprawomocnienia się postanowienia o kosztach procesu zawartego w niniejszym wyroku do dnia zapłaty,

IV. zasądza od powodów na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 1.038,58 zł (jeden tysiąc trzydzieści osiem złotych pięćdziesiąt osiem groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych,

V. zasądza od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Bydgoszczy kwotę 384,13 zł (trzysta osiemdziesiąt cztery złote trzynaście groszy) tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych.

Sędzia Przemysław Kociński

Sygn. akt VIII GC 1590/20

UZASADNIENIE

Powodowie A. S. (1) i A. S. (2) wnieśli o solidarne zasądzenie na ich rzecz od pozwanego S. M., prowadzącego działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług Budowlanych – (...), kwoty 28.578,83 zł wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od kwot i dat szczegółowo wskazanych w treści pozwu. Nadto domagali się orzeczenia na swoją rzecz kosztów procesu według norm przepisanych wraz z odsetkami.

W uzasadnieniu pozwu wskazano, że w dniu 15 lutego 2020 r. powodowie zawarli z pozwanym umowę o roboty budowlane w zakresie wykonania domu jednorodzinnego na działkach (...) położonych w O.. Wskazali, że pozwany

przystąpił do prac, zaś oni dokonywali terminowego odbioru zgłaszanych robót, regulując ustalone z tego tytułu wynagrodzenie w odpowiedniej części. Podczas kolejnych odbiorów okazało się, że w wykonanych etapach ujawniają się wady, wobec czego pismem z dnia 16 kwietnia 2020 r. pozwany został wezwany do ich usunięcia. Wówczas też strony ustaliły, że dalsze prace na budowie rozpoczną się w dniu 27 kwietnia 2020 r., jednakże pozwany nie stawiał się w tym terminie, ani też nie skontaktował się z powodami. Następnie przesłał pismo, z którego wynikało, iż rozwiązuje łączące ich zobowiązanie z powodu troski o zdrowie zamawiających jak i swoich pracowników, z uwagi na pandemię koronawirusa, co w ocenie powodów pozbawione było podstaw faktycznych, umownych jak i prawnych. Z racji braku kontynuacji prac powodowie, pismem z dnia 5 maja 2020 r. na podstawie § 8 ust. 2 umowy w zw. z art. 635 k.c. odstąpili od umowy z przyczyn leżących po stronie wykonawcy. Wskazali, iż w pracach pozwanego uwidocznione zostały wady, które były przedmiotem oceny technicznej, według której wartość prac naprawczych miała wynosić 23.158,83 zł, której domagali się tytułem odszkodowania. Niezależnie od tego wskazano, że pozwany w sposób nieprawidłowy naliczył wynagrodzenie za III etap prac, co skutkowało powstaniem nadpłaty w kwocie 1.600,00 zł, co należy traktować jako świadczenie nienależne. Prócz powyższego powodowie żądali zapłaty kwoty 3.820,00 tytułem kary umownej tytułem odstąpienia od umowy z jego winy.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa oraz zasądzenie od powodów na swoją rzecz kosztów procesu, w tym zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Uzasadniając swoje stanowisko w pierwszej kolejności przyznał, że łączyła go z powodami umowa o roboty budowlane, jak również to, iż wykonał jej III pierwsze etapy. Potwierdził także, że otrzymał oświadczenie powodów o odstąpieniu od umowy wskazując jednakże, że jedyną jego przyczyną było opóźnienie, a nie rzekomo ujawnione wady. Niezależnie od tego, pozwany podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko wskazując, że nie mógł kontynuować robót z uwagi na zagrożenie epidemiczne – w tym zakresie uznał jednakże roszczenie powodów o zapłatę kwoty 3.820,00 zł. Zaprzeczył temu jakoby powodowie nadpłacili należne mu wynagrodzenie, albowiem otrzymał od nich 13.800,00 zł z umówionych 15.000,00 zł. Pozwany zakwestionował także, jakoby spowodował jakąkolwiek szkodę w majątku powodów w następstwie rzekomo wadliwie wykonanych robót budowlanych. W jego ocenie brak było podstaw do zastosowania art. 471 k.c. z uwagi na odstąpienie powodów od umowy. Wskazał, iż wykonywał prace pod stałym nadzorem kierownika budowy, który nie zgłaszał w ich przedmiocie żadnych uwag. Odniósł się również szczegółowo do poszczególnych zarzucanych mu nieprawidłowości. W ocenie pozwanego powodowie nie wykazali faktu poniesienia szkody, a przy zgłoszeniu wad skorzystali z uprawnień rękojmianych składając oświadczenie o obniżeniu ceny co oznacza, że wybrali inny reżim odpowiedzialności.

W dniu 21 lutego 2022 r., sygn. akt VIII GC 1590/22, Sąd Rejonowy w Bydgoszczy, VIII Wydział Gospodarczy, wyrokiem częściowym, zasądził od S. M. na rzecz A. S. (1) i A. S. (2), kwotę 3.820,00 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od 21 maja 2020 r. do dnia zapłaty.

Sąd zważył, co następuje:

W dniu 15 lutego 2020 r. powodowie A. S. (1) i A. S. (2) zawarli z pozwanym S. M., prowadzącym działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług Budowlanych – (...), umowę na mocy której, pozwany zobowiązał się do wykonania na rzecz powodów robót budowlanych polegających na budowie domu jednorodzinnego na działkach (...) położonych w O. (§ 1 ust. 1).

Ustalono, że roboty zostaną zrealizowane na podstawie projektu budowlanego, przy czym rodzaj i zakres robót zleconych wykonawcy wynika z uproszczonego kosztorysu sporządzonego 1 lutego 2020 r., który stanowił załącznik do umowy (§ 1 ust. 2).

Roboty miały być wykonane z materiałów budowlanych zakupionych przez wykonawcę, a następnie rozliczanych na podstawie faktur przedstawionych inwestorom (§ 1 ust. 3).

Termin zakończenia robót ustalono na czerwiec 2020 r., z zastrzeżeniem koniecznych przerw technicznych oraz przerw wynikających z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych uniemożliwiających wykonanie robót (§ 1 ust. 4).

Inwestorzy zobowiązani zostali do terminowego odbioru zgłaszanych robót oraz terminowego regulowania płatności za wykonane i odebrane etapy robót (§ 3 ust. 3).

Wykonawca zobowiązany był do wykonania zleconych mu robót zgodnie z projektem budowlanym, obowiązującymi przepisami prawa i normami budowlanymi, ze sztuką budowlaną oraz zasadami BHP i PPOŻ, a także do używania przy budowie materiałów certyfikowanych oraz dopuszczonych do obrotu na terenie Polski (§ 4 ust. 1).

Wysokość wynagrodzenia wykonawcy za roboty określono na kwotę 70.000,00 zł netto.

Roboty miały być odbierane częściami zgodnie z następującym harmonogramem i wysokością należnego wynagrodzenia:

- 1) etap I – wykonanie ław – 6.000,00 zł,
- 2) etap II – wymurowanie ścian fundamentowych – 12.000,00 zł,
- 3) etap III – wymurowanie ścian parteru – 15.000,00 zł,
- 4) etap IV – wykonanie stropu – 16.000,00 zł,
- 5) etap V – wymurowanie ścian piętra – 14.000,00 zł,
- 6) etap VI – wymurowanie ścian ogniowych – 5.000,00 zł,
- 7) etap VIII – wymurowanie kominów – 2.000,00 zł (§ 5 ust. 2).

Odbiór poszczególnych etapów budowy następować miał na podstawie pisemnego protokołu w obecności wykonawcy lub wyznaczonego pracownika wykonawcy oraz inwestorów lub kierownika budowy. Jeżeli w toku czynności odbioru zostaną stwierdzone wady inwestorzy lub kierownik budowy mogą odmówić odbioru do czasu usunięcia wad, a jeżeli wady nie nadają się do usunięcia inwestorzy mogą od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne albo żądań obniżenia w odpowiednim stosunku wynagrodzenia wykonawcy za wadliwy etap robót, jeżeli wady nie są istotne (§ 5 ust. 3).

Postanowiono, że jeżeli wykonawca będzie realizował roboty w sposób sprzeczny z umową, albo wadliwie, inwestorzy powinni wezwać wykonawcę do niezwłocznej zmiany sposobu wykonywania tych robót oraz wyznaczyć w tym celu odpowiedni termin, a po jego bezskutecznym upływie inwestorzy będą mieli prawo od umowy odstąpić (§ 8 ust. 1).

Inwestorzy mogą odstąpić od umowy także w przypadku, gdy wykonawca pozostaje w zwłoce z realizacją robót tak dalece, iż nie jest prawdopodobne, aby zakończono prace w umówionym terminie (§ 8 ust. 2).

Strony postanowiły, iż odstąpienie od umowy przez inwestorów z winy wykonawcy powoduje obowiązek zapłaty przez wykonawcę na rzecz inwestorów kary umownej w wysokości 10% wynagrodzenia za prace nie wykonane (§ 9 ust. 1).

Wskazano, iż wszelkie zmiany umowy wymagały formy pisemnej pod rygorem nieważności (§ 11).

Dowód: umowa o roboty budowlane – k. 18 – 22 akt, załącznik do umowy – k. 23 – 24 akt.

Pozwany przystąpił do realizacji zleconych mu robót, wykonując je etapami. W dniach 6 marca, 19 marca oraz 8 kwietnia 2020 r. powodowie odebrali wykonane przez pozwanego prace, nie składając zastrzeżeń w przedmiocie ich

jakości. Zarówno przed rozpoczęciem prac jak i także w trakcie ich realizacji, na miejscu robót przebywał kierownik budowy.

Dowód: protokoły – k. 97 – 99 akt, zeznania świadków: M. M. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 184 akt, D. M. – k. 206-207, przesłuchanie pozwanego – k. 208v – 209v akt.

W toku wykonywania umowy strony składały pisemne potwierdzenia związane z dokonywanymi bieżącymi rozliczeniami oraz ewentualnymi zmianami w ich regulowaniu. W ramach powyższego strony ustaliły, że do momentu ukończenia ścian działowych, inwestor zatrzyma kwotę 2.500,00 zł. Jednocześnie wskazano, że kwota 2.800,00 zł z III etapu zostanie rozliczenia w kolejnym etapie.

Dowód: pisemne oświadczenia – k. 68, przesłuchanie powoda – k. 207-208, przesłuchanie pozwanego – k. 208v – 209v akt.

Pismem z dnia 16 kwietnia 2020 r. powodowie wezwali pozwanego do wykonania naprawy podkładów podposadzkowych poprzez wykonanie ich zgodnie z projektem budowlanym według wytycznych kierownika budowy.

Pozwany usunął dotychczasowy podkład posadzkowy (tzw. „chudziak”) i wykonał go ponownie.

Dowód: wezwanie – k. 25 akt,, zeznania świadków: M. S. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 184 akt, A. S. (3) – protokół elektroniczny na płycie CD k. 184 akt, M. Ś. (1) – protokół elektroniczny na płycie CD k. 184 akt, P. Ś. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 184 akt, D. M. – k. 206-207 przesłuchanie powoda – k. 207v – 208v akt, przesłuchanie pozwanego – k. 208v – 209v akt.

W dniu 17 kwietnia 2020 r. pozwany oświadczył, iż odebrał kwotę 5.300 zł za materiał. Wskazano, iż został rozliczony materiał za etap parteru. Nadto strony oświadczyły, że kwota 13.800 zł za etap trzeci została rozliczona.

Dowód: pisemne oświadczenie – k. 69, przesłuchanie pozwanego – k. 208v – 209v akt.

Pozwany nie stawiał się na inwestycji powodów celem kontynuowania prac. Pismem z dnia 25 kwietnia 2020 r. S. M. złożył powodom oświadczenie o rozwiązaniu umowy łączącej strony. W treści pisma wskazał, iż wynika to z mającej miejsce pandemii koronawirusa i wynikającego z niej zagrożenia.

Dowód: pismo z dnia 25 kwietnia 2020 r. – k. 26 akt, przesłuchanie pozwanego – k. 208v – 209v akt.

W dniu 28 kwietnia 2020 r. D. M., pełniący na budowie obowiązki kierownika budowy, na zlecenie powód dokonał kontroli budynku. W wyniku powyższego wskazał na występowanie następujących nieprawidłowości:

- zalanie sześciu rdzeni żelbetowych do górnej warstwy ściany murowanej z niezachowaniem wymaganych długości zakotwienia w elementach żelbetowych,
- nietrzymanie poziomu przez naprawiany uprzednio podkład betonowy;
- niepowiązanie jednej ze ścian klatki schodowej z pozostałą częścią budynku na całej swojej wysokości.

Dowód: opinia techniczna z dnia 28 kwietnia 2020 r. – k. 31 – 34 akt.

Pismem z dnia 5 maja 2020 r. powodowie oświadczyli, że nie uznają złożonego przez pozwanego oświadczenia o rozwiązaniu umowy wskazując, że z nieuzasadnionych przyczyn, wykonawca opuścił miejsce budowy. Jednocześnie, powołując się na § 8 ust. 2 umowy oraz art. 635 k.c., powodowie odstąpili od umowy łączącej ich z pozwanym. Jednocześnie wezwali pozwanego do zwrotu nadpłaconego wynagrodzenia z uwagi na konieczność wykonania prac zastępczych w wysokości 3.000,00 zł, zapłaty kary umownej opiewającej na kwotę 3.200,00 zł oraz zwrotu 1.600,00 zł tytułem nadpłaty za realizację etapów zadania. Do pisma została dołączona opinia z dnia 28.04.2020 r.

W odpowiedzi na powyższe pozwany wyjaśnił, że w trakcie realizacji prac, jeden z jego pracowników zachorował na COVID – 19 wskutek czego zmarł, a co za tym idzie, złożone przez niego oświadczenie o rozwiązaniu umowy wynikało z okoliczności przez niego niezawinionych.

Dowód: pismo z dnia 5 maja 2020 r. wraz z załącznikami oraz dowodem nadania – k. 27 – 33 akt, pismo z dnia 18 maja 2020 r. – k. 35 – 36 akt, przesłuchanie powoda – k. 207-208, przesłuchanie pozwanego – k. 208v – 209v akt.

Powodowie zlecieli wykonanie B. N. oceny stanu technicznego oraz jakości wykonanych prac budowlanych. W jej treści stwierdzono, że:

- sześć rdzeni żelbetowych zalanych jest do górnej warstwy ściany murowanej, niezgodnie z projektem i dyspozycjami kierownika budowy, z niezachowaniem wymaganych długości zakotwienia,
- naprawiony uprzednio podkład betonowy nadal nie jest poziomy,
- jedna ze ścian klatki schodowej na całej swojej wysokości nie jest powiązana z pozostałą częścią budynku,
- budynek został wykonany z odchyleniem sąsiadujących ścian do 1,5 cm, a cały budynek został wykonany z odchyłką wynoszącą 5 cm,
- wierzchni poziom ścian parteru został wykonany w sposób niezgodny z warunkami technicznymi wykonania i odbioru robót budowlanych – geodeta stwierdził odchyłki rzędu 15 mm, ścianę kuchenną wymurowano o 25 cm za wysoko,
- błędnie wykonano szerokość drzwi parteru (jest 80 cm a winno być 91 cm),
- błędnie wykonano otwór okienny w kuchni – wymiar wynosi 235x230 cm, a winno być 240x230 cm,
- zastosowano izolację termiczną fundamentów niezgodną z projektem – zastosowano styropian EPS 80 zamiast EPS 100.

Na podstawie rzeczowej opinii D. M. sporządził kosztorys inwestorski prac naprawczych, w którym ustalono koszt robót naprawczych na kwotę 23.157,83 zł.

Dowód: opinia techniczna z dnia 2 czerwca 2020 r. – k. 37 – 39 akt, ocena stanu technicznego – k. 40 – 47 akt, kosztorys inwestorski – k. 48 – 67 akt, zeznania świadków: B. N. – protokół elektroniczny na płycie CD k. 201 akt, D. M. – k. 206-207

W dniu 30 czerwca 2020 r. (...) s.c. wystawiła w stosunku do powodów fakturę na kwotę 12.177,00 zł (9.900,00 zł netto) tytułem „Budowa budynku mieszkalnego jednorodzinne do 300m⁽²⁾ w O. (dz. nr (...), (...), (...) O.)”.

W dniu 15 kwietnia 2021 r. D. L., prowadzący działalność gospodarczą pod firmą Usługi (...), wystawił w stosunku do powodów fakturę na kwotę 7.560 zł (7.000 zł netto) tytułem „wykonanie szlichty wyrównującej na chudziaku w domu jednorodzinnym w O. ul. (...), (...)-(…) O.”.

Dowód: faktury VAT – k. 126 – 127 akt, zeznania świadka D. M. – k. 206v – 207v akt.

Prace budowlane przeprowadzone przez pozwanego zostały wykonane w sposób nieprawidłowy. Nieprawidłowości dotyczą:

a) wykonania izolacji termicznej ścian fundamentowych z użyciem styropianu EPS 80 zamiast EPS 100 (jak przewiduje projekt techniczny),

- b) niewłaściwego wykonania 6-ciu rdzeni żelbetowych, w których nie zachowano wymaganych projektem technicznym długości zakotwienia prętów zbrojeniowych w wieńcu żelbetowym,
- c) braku przewiązania ściany w osi (...) ze ścianą zewnętrzną (w 1/2 wysokości),
- d) braku równego poziomu wierzchu ścian fundamentowych oraz równego poziomu wierzchu ścian parteru (odchylenie do 15 mm),
- e) nieprawidłowego wykonania otworów wejściowych do pomieszczenia 1/1 i 1/5 oraz otworu okiennego w pomieszczeniu 1/3 – otwory były węższe o 10 cm od wymiaru projektu technicznego,
- f) odchylenia od kąta prostego ściany w osi (...) (w stosunku do ściany zewnętrznej),
- g) nierówności powierzchni podkładu z chudego betonu w pomieszczeniu nr 1/4, opisanej jako „zagłębienie 2,5-3 cm”,
- h) brak danych o uzyskanym przez wykonawcę stopniu zagęszczenia podsypki piaskowej pod posadzkę,
- i) brak „deklaracji właściwości użytkowych” dla materiałów użytych do prac budowlanych,
- j) brak informacji czy w strefie podokiennej ułożono zbrojenie.

Nieprawidłowości w zakresie izolacji termicznej ścian fundamentowych, danych o uzyskanym stopniu zagęszczenia podsypki piaskowej pod posadzkę oraz zbrojenia w strefie podokiennej stanowią wady trwałe, z którymi budynek może funkcjonować, a doprowadzenie w tym zakresie do zgodności z przepisami techniczno-budowlanymi wymagałoby nadmiernych kosztów.

Koszt prac naprawczych dotyczących usunięcia wad wymienionych w punktach (...), ustalony podejściem kosztorysowym, metodą odtworzenia, techniką szczegółową, opiewa na kwotę 3.758,52 zł brutto.

Kalkulacja przedłożona do pozwu zawiera zwiększony nakład robocizny w wysokości 350,5 rg (przy uzasadnionej wysokości 49 rg), zwiększone zużycie materiału do wyrównania podkładu podposadzkowego – 2,6 t. przy 0,18 t. oraz koszt spoinowania ścian parteru w kwocie 8.010 zł (co znacznie zwiększa koszt analizowanych prac).

Dowód: pisemna opinia biegłego sądowego M. Ś. (2) wraz z załącznikami – k. 252 – 282 akt, pisemna opinia uzupełniająca – k. 316 – 322 akt, ustna opinia uzupełniająca – protokół elektroniczny na płycie CD k. 350

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie okoliczności bezspornych, a także dokumentów przedłożonych przez strony, których autentyczność nie była kwestionowana i nie budziła wątpliwości. Nadto rzeczzone ustalenia zostały oparte na zeznaniach świadków, dowodzie z przesłuchania stron procesu oraz opinii wydanych przez biegłego sądowego.

Sąd co do zasady dał wiarę zeznaniom świadków M. S., A. S. (3), M. Ś. (1), P. Ś., K. Ż. i M. M., albowiem były jasne i logiczne, a ponadto korespondowały ze zgromadzonym materiałem dowodowym. Z jednej strony odnosiły one bowiem do okoliczności bezspornych (choćby wykonywania prac poprawkowych przy tzw. „chudziaku”), a z drugiej w sposób dość ogólny opisywały przebiegu prac realizowanych przez pozwanego. Pojawiające się rozbieżności w twierdzeniach co do wykonywania umowy, a zwłaszcza w przedmiocie należytego wykonania jej przedmiotu, w ocenie Sądu nie wpływały na ogólnie pozytywną ocenę rzeczonych zeznań, albowiem ocena tego zagadnienia pozostawała poza ich kompetencjami, będąc przedmiotem opinii biegłego.

Wiarygodne były zeznania świadka B. N., choć w rzeczywistości, mając na uwadze rolę jaką w/w pełnił w toku niniejszego procesu, mogły stanowić wyłącznie potwierdzenie wykonania opinii na etapie przedprocesowym i ustaleń w niej poczynionych. Powyższa nie mogła natomiast stanowić wyłącznej postawy do ustaleń w przedmiocie

występowania bądź nieokreślonych nieprawidłowości i ich kosztów, gdyż stanowiło to przedmiot wiadomości specjalnych, którymi dysponuje biegły sądowy.

W podobny sposób Sąd ocenił dowód z zeznań świadka D. M., które były jasne, logiczne oraz konsekwentne. Jego wskazania odnosiły się w dużej mierze do okoliczności w sprawie bezspornych, jednocześnie pewna część jego zeznań cechowała się niepamięcią, co mając na uwadze upływ czasu oraz ilość inwestycji było okolicznością w pełni zrozumiałą. Odnośnie wydanej przez niego opinii technicznej, w szczególności w zakresie dokonanej w niej oceny prac pozwanego i następnie wyceny potencjalnych kosztów z tego wynikających należało wskazać, iż nie mogła ona stanowić podstawy do ustaleń faktycznych co do istnienia i zakresu odpowiedzialności wykonawcy.

Wiarygodny w przeważającej części w ocenie Sądu był dowód z przesłuchania powoda A. S. (2), albowiem cechował się szczerością, spójnością oraz znajdował co do zasady potwierdzenie w materiale dowodowym sprawy. Jednocześnie jednak nie zasługiwały na uwzględnienie twierdzenia odnośnie występowania nadpłaty po stronie pozwanego – wyjaśnienia w tym przedmiocie nie tylko nie znajdowały potwierdzenia w treści dokumentów z akt sprawy (z żadnego bowiem nie wynika, iż powodowie uiścili na rzecz pozwanego 13.800 zł jak i 2.800 zł), ale również nie miały charakteru jednoznacznych wskazań lecz bardziej przypuszczeń, które pojawiły się dopiero po okazaniu właściwych dokumentów. Sam z resztą powód nie był w stanie wyjaśnić dlaczego w notatce z 17 kwietnia 2020 r. wskazano kwotę 13.800 zł, a nie 15.000 zł. W pozostałym zakresie rzeczony dowód odnosił się w zdecydowanej części do okoliczności bezspornych bądź wynikających z treści dokumentacji. Jednocześnie Sąd, przy rzeczony ocenie miał na uwadze, iż jako strona, mógł on pewne okoliczności sprawy przedstawić w sposób subiektywny.

W podobny sposób Sąd ocenił dowód z przesłuchania pozwanego S. M.. Nie znajdowały potwierdzenia w zgromadzonym materiale dowodowym wskazania co do uzgodnionych z powodami zmian w zakresie otworów okiennych czy drzwiowych – powyższe bowiem, stanowiąc odstępstwo od projektu technicznego, winno znaleźć swoje odzwierciedlenie w treści dziennika budowy, czego bezsprzecznie zaniechano. W pozostałym zakresie rzeczony twierdzenia miały logiczny, spójny i konsekwentny charakter, z tym jednak zastrzeżeniem, iż wskazania odnośnie charakteru stwierdzonych odstępstw nie mogły stanowić podstawy ustaleń faktycznych – powyższa ocena stanowiła bowiem przedmiot dowodu z opinii biegłego sądowego. Podobnie jak w przypadku powoda Sąd miał na uwadze w toku rzeczony oceny status w jakim S. M. występował w toku niniejszego procesu i możliwość przedstawiania okoliczności sprawy w korzystnym dla siebie świetle.

Sąd w całości zaaprobował również opinie sporządzone przez biegłego sądowego z dziedziny budownictwa M. Ś. (2), albowiem zostały wykonane w sposób rzetelny i pełny. Biegły w jasny i logiczny sposób odpowiedział na zawarte w tezie dowodowej pytania oraz zarzuty stron, a swoje konkluzje poparł szczegółowymi wyliczeniami w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz na podstawie wiedzy i doświadczenia zawodowego oraz przeprowadzonych oględzin nieruchomości. Nadto biegły, w opinii uzupełniającej, szczegółowo odniósł się do podniesionych zastrzeżeń, dlatego też Sąd uznał wyjaśnienia biegłego za wyczerpujące i rzeczowe. Podkreślenia wymagało, że Sąd ocenia opinie biegłych pod kątem ich logiki, spójności oraz tego, czy odpowiadają na postawione tezy dowodowej (zob. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 23 lipca 2014 r., sygn. akt III AUa 462/13, LEX nr 1527191).

W tym miejscu podkreślenia wymagało, że przy ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego Sąd ma na uwadze treść art. 233 § 1 k.p.c., zgodnie z którym ocenia on wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie poza sporem pozostawał fakt złączenia stron umową, na mocy której pozwany wykonywał na rzecz powodów roboty budowlane w postaci budowy domu jednorodzinnego na działkach (...) położonych w O.. Nie budziło również wątpliwości, że pozwany miał realizować powierzone mu zadanie etapami, przy czym zakończył pierwsze trzy z nich w całości, nie podejmując jednocześnie dalszych prac. Jak podnosili powodowie z uwagi na powyższe odstąpili od umowy łączącej strony – S. M. nie stawiał się na miejsce robót w wyznaczonym w tym celu w kwietniu 2020 r. terminie, a ponadto, dotychczas zrealizowane przez niego prace obarczone były licznymi błędami.

Wobec tego, iż pozwany nie poprawił w sposób należyty wykonanych prac, zwłaszcza w zakresie posadzki (chudziaka) oraz otworów okiennych, powodowie obarczyli go karą umowną z tytułu odstąpienia od umowy z jego winy, kosztem wykonawstwa zastępczego oraz zażądali zwrotu nadpłaconej w ich ocenie na poczet etapu IV kwoty 1.600,00 zł. W kontrze do podnoszonych żądań pozwany uznał dochodzone roszczenie w części obejmującej karą umowną, czego konsekwencją był wydany w dniu 21 lutego 2022 roku wyrok częściowy. Niezależnie od powyższego S. M. podnosił, iż działał pod nadzorem kierownika budowy, a ponadto, poprawił usterki, co do których to okoliczności, powodowie nie zgłaszali dalszych uwag czy reklamacji. Zakwestionował część z przywoływanych przez powodów nieprawidłowości jako nieudowodnionych (nierówności w zakresie tzw. „chudziaka”), w stosunku do niektórych podnosił, iż był gotowy je poprawić lecz z uwagi na postawę powodów nie mógł tego uczynić, zaś w zakresie pozostałych wskazywał, iż ewentualne odstępstwa od projektu były wynikiem realizacji prac zgodnie z ustaleniami stron. Pozwany wskazał nadto, iż w jego ocenie w sprawie nie zostały wykazane przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej, zaś z uwagi na odstąpienie od umowy rzeczona uważana jest obecnie za niezawartą, co wyklucza roszczenie z art. 471 k.c. Zaprzeczył również istnieniu jakiegokolwiek nadwyżki istniejącej po jego stronie.

W pierwszej kolejności, identyfikując stosunek prawny istniejący pomiędzy stronami, należało zauważyć, iż bezspornie przyjął on postać umowy o roboty budowlane. Świadczył o tym nie tylko zakres prac (stawianie budynku mieszkalnego), ale również to, iż przebiegały one wg uprzednio sporządzonego projektu czy podlegały zinstytucjonalizowanemu nadzorowi. Zgodnie zaś z art. 647 k.c., przez umowę o roboty budowlane wykonawca zobowiązuje się do oddania przewidzianego w umowie obiektu, wykonanego zgodnie z projektem i z zasadami wiedzy technicznej, a inwestor zobowiązuje się do dokonania wymaganych przez właściwe przepisy czynności związanych z przygotowaniem robót, w szczególności do przekazania terenu budowy i dostarczenia projektu, oraz do odebrania obiektu i zapłaty umówionego wynagrodzenia.

W ramach ogólnych rozważań należało również podkreślić, iż w procesie cywilnym ciężar dowodu spoczywa na stronach postępowania i to one są zobowiązane wskazywać dowody dla stwierdzenia faktów, z których wywodzą skutki prawne (art. 6 k.c. i art. 232 k.p.c.). Innymi słowy ten, kto powołując się na przysługujące mu prawo (żąda czegoś od innej osoby) obowiązany jest udowodnić fakty (okoliczności faktyczne) uzasadniające to żądanie, ten zaś, kto odmawia uczynienia zadość żądaniu (czyli neguje uprawnienie żądającego) obowiązany jest udowodnić fakty wskazujące na to, że uprawnienie żądającemu nie przysługuje. Tym samym to powodowie, którzy żądali zasądzenia kwot wskazanych w treści pozwu, winni byli udowodnić istnienie podstaw faktycznych, a następnie prawnych uprawniających ich do tego – inaczej mówiąc zobowiązani byli wykazać, iż prace pozwanego zostały wykonane w sposób nieprawidłowy, zakres owych wad, wysokość kosztów prac naprawczych oraz fakt dokonania nadpłaty, a więc uiszczenia należności w wysokości przewyższającej uzgodnioną wartość.

Mając powyższe na uwadze, w pierwszej kolejności należało podkreślić, iż nie zasługiwały na poparcie twierdzenia zawarte w uzasadnieniu sprzeciwu, jakoby powodowie winni dochodzone roszczenie wywodzić z przepisów dotyczących rękojmi, a wobec odstąpienia od umowy, nie przysługiwało im roszczenie o naprawienie szkody, gdyż umowa, wskutek złożonego oświadczenia materialnoprawnego, uważana była obecnie za niezawartą (skutek *ex tunc*). Abstrahując w tym miejscu od tego, iż w przypadku umowy, której charakter pozwalał na jednoznaczne ograniczenie poszczególnych etapów prac, uzasadnionym w ocenie Sądu jest stanowisko, iż odstąpienie ma skutek wyłącznie w zakresie prac jeszcze niewykonanych – co, mając na uwadze postawę stron miało również miejsce w toku sprawy (wszak nie doszło zarówno do zwrotu uiszczonego już wynagrodzenia jak też rozbiórki prac wykonanych, nie były w tym zakresie wysnuwane również żadne roszczenia), należało wskazać, iż podstawą takowych roszczeń był art. 494 § 1 zdanie drugie k.c., w myśl którego strona, która odstępuje od umowy, może żądać nie tylko zwrotu tego, co świadczyła, lecz również na zasadach ogólnych naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania. Wskazany przepis nie stanowi jednak samodzielnej podstawy dochodzenia roszczeń, odsyłając w tym zakresie właśnie do art. 471 k.c. Poza tym powodowie bez wątpliwości mieli prawo do wyboru reguł dochodzenia odpowiedzialności wykonawcy, albowiem reżim rękojmi jest niezależny zarówno od ogólnych przepisów dotyczących odpowiedzialności odszkodowawczej jak i tych, dotyczących gwarancji. Skoro zaś, jak wynikało z treści pozwu, podstawą żądania był art. 471 k.c., niezbędnym było udowodnienie występowania przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej *ex contractu*.

Tym samym dla określenia istnienia podstaw roszczenia powodów w zakresie zapłaty kwoty 23.158,83 zł niezbędnym było odwołanie się do przepisów kodeksu cywilnego regulujących ogólne zasady odpowiedzialności odszkodowawczej. W niniejszym przypadku, z uwagi na to, iż szkoda miała wynikać z faktu nieprawidłowego wykonywania umowy przez wykonawcę, zastosowanie znajdowały przepisy art. 471 oraz 472 k.c.

Według pierwszego z przywołanych przepisów dłużnik jest obowiązany do naprawienia szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania, chyba że niewykonanie lub nienależyte wykonanie zobowiązania jest następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Odszkodowanie za niewykonanie umowy dochodzone na podstawie art. 471 k.c. jest świadczeniem mającym powetować szkodę spowodowaną niewłaściwym działaniem lub zaniechaniem dłużnika. Jest to roszczenie o innym charakterze niż roszczenie o wykonanie umowy. Ma ono na celu wyrównanie uszczerbku wywołanego nieprawidłowym zachowaniem kontrahenta, a nie wymuszanie na nim zobowiązania zgodnie z treścią umowy. Odpowiedzialność kontraktowa znajduje zastosowanie w stosunkach między wierzycielem i dłużnikiem, którzy są stronami określonego stosunku zobowiązaniowego. W myśl zaś art. 472 k.c., jeżeli ze szczególnego przepisu ustawy albo z czynności prawnej nie wynika nic innego, dłużnik odpowiedzialny jest za niezachowanie należytej staranności.

Podkreślić należało, iż odpowiedzialność kontraktowa dłużnika powstaje, jeżeli spełnione zostaną następujące przesłanki: 1) szkoda wierzyciela w postaci uszczerbku majątkowego; 2) szkoda musi być spowodowana niewykonaniem lub nienależyte wykonanym zobowiązaniem przez dłużnika; 3) związek przyczynowy między faktem nienależytego wykonania lub niewykonania zobowiązania a poniesioną szkodą. Ciężar dowodu istnienia wymienionych przesłanek w świetle art. 6 k.c. spoczywa na wierzycielu jako osobie, która z tychże faktów wywodzi skutki prawne. Natomiast w przypadku wykazania, iż doszło do niewykonania lub nienależytego wykonania umowy przyjmuje się istnienie domniemania prawnego (*preasumptio iuris tantum*), iż było ono następstwem okoliczności, za które dłużnik ponosi odpowiedzialność (wyrok Sądu Najwyższego z 19 grudnia 1997 r., II CKN 531/97, Legalis). Powyższe ma oczywiście charakter wzruszalny, jednakże ciężar wykazania przesłanek braku odpowiedzialności spoczywa na dłużniku.

Warto również podkreślić, iż przepis art. 361 § 1 k.c. ustanawia przy tym regułę, zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność tylko za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W § 2 ustawodawca sprecyzował, że w powyższych granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje straty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Przepisy te wyrażają zasadę pełnego odszkodowania oraz normalnego związku przyczynowego.

Z kolei przepis art. 363 § 1 k.c. przewiduje, że naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże, gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu.

Przechodząc natomiast do rozważań merytorycznych na wskazanych wyżej przesłankami w kontekście okoliczności niniejszej sprawy należało w pierwszej kolejności odnieść się do kwestii nieprawidłowego wykonania umowy. W tym zakresie obowiązkiem powodów było przedstawienie takiego materiału dowodowego, który potwierdzałby występowanie wskazywanych przez nich nieprawidłowości. Oczywiście było, iż ocena w tym przedmiocie wymagała oparcia się na wiadomościach specjalnych, którymi dysponuje biegły sądowy. Miał on przede wszystkim dokonać weryfikacji możliwości ustalenia występowania wad, które powodowie zarzucali stronie pozwanej. Mając powyższe na uwadze, w świetle wydanej w niniejszej sprawie opinii, należało wskazać, iż w dużej mierze specjalista potwierdził wadliwość czynności zdziałanych przez S. M. (sam pozwany z resztą większości z nich nie kwestionował), dokonał jednak ich weryfikacji pod kątem zakresu ich występowania i niezgodności z umową. Powyższe wynikało z jednej strony z faktu, iż w dacie wykonywania opinii i poprzedzających ją oględzin budynek objęty analizą był już skończony – tym samym prace pozwanego, które zakończyły się na etapie ścian parteru, zostały w dużej części zakryte. Co więcej, czynności polegające na nieprawidłowościach w zakresie tzw. chudziaka miały zostać poprawione przez

inny podmiot. W związku z tym biegły nie miał nie tylko możliwości, ale również w dużej mierze niewykonalnym było faktyczne skonfrontowanie niektórych twierdzeń powodów z rzeczywistym stanem rzeczy. Tym samym w ocenie Sądu należało wydaną opinię oprzeć nie tylko na oględzinach, ale również innych, obiektywnych materiałach dowodowych sprawy, w szczególności zdjęciach czy też rysunkach technicznych. Powyższe miało szczególne znaczenie w przypadku przywołanej już wyżej nierówności powierzchni podkładu z chudego betonu. Powodowie, w tym zakresie, opierając się na ocenach technicznych sporządzonych na etapie przedprocesowym, wskazywali na konieczność dokonania powyższego w zakresie przekraczającym 132 m² (obejmującym więc praktycznie całą powierzchnię parteru), wymagającego ponad 350 roboczogodzin i 2,6 tony materiału, podczas gdy w ocenie biegłego powyższe winno zostać ograniczone jedynie do niecałych 10 m², 49 roboczogodzin i 0,18 ton materiałów. W ocenie Sądu podzielić należało w pełni rzeczony ustalenie biegłego – warto bowiem zauważyć, iż powodowie, prócz wyliczeń i twierdzeń zawartych w przedłożonych ekspertyzach, nie przedłożyli żadnych innych dowodów świadczących o konieczności podjęcia prac o takim zakresie. Brak było w szczególności rysunków wskazujących na wymiary nierówności czy też zdjęć z przeprowadzonych pomiarów, jeżeli takowe były wykonane. Powyższe zaś w całości obciążało stronę powodową, która ograniczyła się jedynie do przedłożenia rzutu parteru wypełnionego przez geodetę, zawierającego wskazanie co do niewielkiego fragmentu nierówności (który stanowił w zasadzie jedyny dowód na występowanie rzeczonyj nieprawidłowości). Tym samym w ocenie Sądu biegły nie miał podstaw do poczynienia jakichkolwiek innych, dalszych ustaleń w przedmiocie występowania rzeczonyj nieprawidłowości. Podobne uwagi należało również poczynić w zakresie drugiej z podstawowych różnic występujących pomiędzy żądaniem pozwu a wnioskami opinii, a odnoszącej się do czynności przewiązania ścian. Biegły w swojej opinii, w zakresie rzeczonych czynności nie uznał zasadności prac polegających na spoinowaniu ścian – zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, w tym brak możliwości przeprowadzenia weryfikacji twierdzeń strony powodowej, uniemożliwił bowiem przyjęcie występowania wad w tym zakresie. W dalszej części specjalista uznał jako nieprawidłowość w zakresie wymiarów niektórych otworów okiennych oraz drzwiowych. W tym zakresie należało zwrócić uwagę, iż podstawą rzeczonych ustaleń były oględziny, zgromadzona dokumentacja fotograficzna oraz przede wszystkim postanowienia projektu technicznego, a więc dokumentu, który bez wątplenia stanowił podstawę czynności dokonywanych przez pozwanego. Skoro zaś przewidywał on określone parametry, które nie zostały dotrzymane, to uznać należało, iż stanowiło to wadę. Czymś natomiast odrębnym jest odpowiedzialność za powyższe, w związku z zarzutami wykonawcy, co będzie przedmiotem dalszych rozważań. W zakresie pozostałych nieprawidłowości podnoszonych przez biegłego należało wskazać, iż co do zasady sam fakt ich występowania nie był sporny – kwestionowanym był jedynie ich związek przyczynowy z ewentualną szkodą powodów.

Jak już wskazano wyżej, wykazanie nieprawidłowości bądź też niewykonania umowy, powoduje powstanie wrzuszalnego domniemania, iż powyższe są wynikiem działalności podmiotu zobowiązanego (dłużnika). Te zaś może zostać obalone, jednakże inicjatywa dowodowa w tym zakresie spoczywa na stronie przeciwnej (wykonawcy prac). W okolicznościach niniejszej sprawy, w ocenie Sądu pozwany nie zdołał przedstawić materiału dowodowego, który powyższe mógłby wrzucić. W tym zakresie podnosił w pierwszej kolejności, iż prace wykonywał pod nadzorem kierownika budowy, który nie miał wówczas do niego żadnych uwag i nie zgłaszał nieprawidłowości (prócz kwestii chudego betonu, który został poprawiony). Powyższe w ocenie Sądu nie mogło stanowić wystarczającej podstaw do uchylenia analizowanego domniemania. Podkreślenia wymagało, iż obowiązki wykonawcy oraz kierownika budowy i tym samym zakresy ich odpowiedzialności są odmienne – pierwszy odpowiada za samo tylko wykonawstwo, natomiast drugi ma za zadanie kontrolować prace poszczególnych wykonawców, samodzielnie jednak ich nie wykonując w ścisłym tego słowa znaczeniu. Inaczej mówiąc kierownik budowy ponosi odpowiedzialność za brak właściwego nadzoru nad pracami, nie zaś za sam fakt wykonania ich w sposób niewłaściwy, co obciąża z kolei wyłącznie wykonawcę. Po drugie nie stanowił wystarczającej podstawy obalenia domniemania fakt, iż zamawiający w toku prac nie mieli do nich żadnych uwag. Warto zauważyć, iż umowa o roboty budowlane ma charakter specjalistyczny, tym samym wymaga posiadania odpowiedniej wiedzy i doświadczenia. Takowym zaś powodowie z pewnością nie dysponowali, w związku z czym nie sposób uznać, iż brak uwag z ich strony niejako sanował nieprawidłowości wykonawcy, będącego profesjonalistą. Po trzecie pozwany, w zakresie otworów okiennych i drzwiowych, podnosił, iż niezgodności wynikały z uzgodnień z inwestorami. Jednocześnie jednak rzeczony fakt, prócz jego własnych twierdzeń,

nie znajdował potwierdzenia w materiale dowodowym sprawy. W szczególności powyższe nie zostało odnotowane przez kierownika budowy, w tym uwidocznione w dzienniku budowy, jako stanowiące odstępstwo od projektu technicznego. Tym samym, w ocenie Sądu należało uznać, iż powyższe nie zostało wykazane.

Podsumowując, w ocenie Sądu powodowie wykazali w części, iż strona pozwana naruszyła zawartą umowę w ten sposób, iż w sposób nieprawidłowo przeprowadziła prace w zakresie jaki wynikał z treści opinii biegłego.

Drugim z elementów wskazanych w art. 471 k.c. była kwestia wystąpienia szkody w majątku wierzyciela i jej wysokości. Powodowie w tym zakresie powoływali się w pierwszej kolejności na przewidywane koszty przeprowadzenia prac naprawczych, zaś w toku rozprawy przedłożyli faktury, które miały wykazywać faktyczną wysokość poniesionych przez nich kosztów. Odnosząc się do kwestii dokumentów księgowych należało wskazać, iż w ocenie Sądu nie mogły one stanowić podstawy ustaleń w zakresie wysokości szkody. O ile sam fakt ich wystawienia nie budził wątpliwości, o tyle już powodowie nie wykazali, iż uiszcili należności z nich wynikające. Po drugie, w przypadku faktury odnoszącej się do prac związanych z tzw. „chudziakiem” należało zauważyć, iż nie sposób było ustalić zakresu wykonanych prac. Jednocześnie porównanie kwoty w niej wskazanej z wartością obliczoną przez biegłego oraz wskazaną w kosztorysie dołączonym do pozwu prowadziło do wniosku, iż obejmowały one znacznie szerszy zakres prac niż ten, który w ocenie specjalisty znajdował uzasadnienie na gruncie zgromadzonej w aktach dokumentacji. Wątpliwości budziła również data wystawienia (15.04.2021 r.), która miała miejsce blisko rok po zakończeniu współpracy stron. Powyższe, przy założeniu, iż rzeczony dokument dokumentował rzeczywiste wydarzenie gospodarcze, prowadzić musiało do konkluzji, iż powodowie wstrzymywali się z dalszymi pracami przez w/w czas, co było wysoce wątpliwe mając na uwadze zdjęcia dołączone przez pozwanego. Po trzecie – nie sposób było ustalić jaki był faktyczny zakres czynności podjętych na podstawie drugiej z faktur, w szczególności czy obejmował on wyłącznie te prace, które zostały uznane za nieprawidłowo wykonane przez pozwanego. Wszystko to w ocenie Sądu nie pozwalało na uznanie rzeczonych dokumentów jako podstaw faktycznie poniesionej szkody. Zasadnym natomiast było oparcie się na wyliczeniach, które zostały dokonane przez biegłego sądowego, które wyrażały się w kwocie 3.758,52 zł. Obejmowały one bowiem ten zakres nieprawidłowości, który w toku procesu został udowodniony. Co również istotne – wysokość rzeczonych kosztów, a dokładniej mówiąc stawka za roboczegodzinę prac, została przez specjalistę określona na identycznym poziomie jak w kosztorysie przedłożonym do pozwu (20,50 zł). Tym samym nie sposób uznać (co zarzucała strona powodowa), iż nie odzwierciedlała ona wszystkich zmiennych składających się na nią, w tym tych związanych z koniecznością wykonywania poprawek po innym podmiocie, a nie prowadzenia prac od początku. Prócz powyższego należało w tym miejscu zauważyć, iż Sąd podziela te poglądy doktryny i orzecznictwa, które pojęcie szkody w ramach prawa cywilnego wiąże nie tylko z faktycznie poniesionymi pasywami bądź nieosiągniętymi zyskami, ale rozszerzają je na te, które są wymagalne bądź stwierdzone prawomocnym wyrokiem. Samo bowiem zaciągnięcie zobowiązania i powstanie długu oznacza „zarezerwowanie” w majątku dłużnika określonych aktywów na poczet świadczenia, którego spełnienie staje się bezwzględnie konieczne w terminie wymagalności. Dynamika szkody implikuje przyjęcie założenia, że jej wymiar może ulegać różnym zmianom, zasadnym jest więc wzięcie pod uwagę całości sytuacji ekonomicznej poszkodowanego, która przejawia się także w obciążeniu stanu czynnego majątku (zob. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10 lipca 2008 r., III CZP 62/08, OSNC 2009/7-8/106; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lipca 2014 r., III CSK 245/14). Podzielając powyższe poglądy należało jedynie uzupełnić je zastrzeżeniem, że do przyjęcia indemnizacji szkody w postaci pasywów, konieczne jest stwierdzenie, że w chwili orzekania są one pewne (tak co do zasady, jak i wysokości), a nadto wymagalne. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy w ocenie Sądu dawał podstawy do przyjęcia, iż rzeczony warunki zostały w tym zakresie spełnione – zakres nieprawidłowości został określony i wyceniony.

W tym miejscu, niejako na marginesie, należało również wskazać, iż powodowie nie tylko nie zakwestionowali skutecznie przedmiotowych wyliczeń biegłego, lecz przedmiotowa kwota w dużej mierze odpowiadała ich pierwotnemu żądaniu. Sąd zważył bowiem, że w pierwszym z wezwań stanowiącym jednocześnie oświadczenie o odstąpieniu od umowy, zlecający żądali zwrotu kwoty 3.000,00 zł tytułem uregulowania należności za roboty zastępcze. Faktem jest, iż żądanie to wywodzono z postanowień umownych i stanowiło bardziej oświadczenie w przedmiocie obniżenia ceny niż podnoszone w ramach niniejszego postępowania roszczenie odszkodowawcze,

jednakże rzeczony należności były do siebie zbliżone. Zarówno wierzytelność żądana pismem z maja 2020 r. jak i roszczenie wskazane w pozwie obejmowało koszty prac naprawczych obejmujących nienależycie wykonane przez pozwanego prace.

Trzecią przesłankę analizowanej odpowiedzialności stanowił związek przyczynowy między faktem wystąpienia szkody a działaniem bądź zaniechaniem kontrahenta. W ocenie Sądu na podstawie materiału zgromadzonego w sprawie można przyjąć, iż pomiędzy zachowaniem pozwanego, które jak wskazano wyżej nosiło cechy nieprawidłowego wykonywania umowy, a wystąpieniem szkody w postaci kosztów niezbędnych do usunięcia nieprawidłowości, istniał związek o takim charakterze, iż można go było traktować jako „normalne” tj. typowe lub oczekiwane w zwykłej kolejności rzeczy. Ocena zaś, czy skutek jest normalny, powinna być oparta na całokształcie okoliczności sprawy i wynikać z zasad doświadczenia życiowego, a w razie potrzeby – z zasad wiedzy naukowej, specjalnej. W niniejszej sprawie ów skutek potwierdzały nie tylko wskazane wyżej zasady, ale również przeprowadzony dowód z opinii biegłego, który miał natomiast kluczowe znaczenie dla kwestii jego zakresu. Jest bowiem rzeczą logiczną i normalną, iż w sytuacji wystąpienia nieprawidłowości w wykonanych pracach budowlanych, zlecający, w przypadku zaniechania ze strony pierwotnego zleceniobiorcy, dążąc do prawidłowej realizacji umowy i odwrócenia skutków naruszeń, może żądać wynagrodzenia, które musiałby zapłacić innemu podmiotów celem ich usunięcia. Przekładając powyższe na grunt niniejszej sprawy – w ocenie Sądu skoro pozwany dopuścił się naruszenia zobowiązania obligacyjnego i jednocześnie nie znajdował podstaw do poczynienia dalszych czynności naprawczych, to powodowie mogli, celem doprowadzenia budynku do stanu określonego umową, w zakresie jaki został wykazany w niniejszym postępowaniu, żądać przewidywanych kosztów usunięcia stwierdzonych nieprawidłowości. Te zaś, uwzględniające rynkowe stawki i ustalony w niniejszym postępowaniu zakres, spełniały wymóg istnienia adekwatnego związku przyczynowo-skutkowego. Warto w tym miejscu podkreślić, iż przywołana wyżej chęć usunięcia naruszeń musi mieć charakter rzeczywisty, a nie wyłącznie pozorny. Pozwany, prócz zawartego na końcu jednego z pism zdania, w którym wskazuje na gotowość do przeprowadzenia w ograniczonym zakresie (uznawanym przez siebie) prac naprawczych (nazywając je dodatkowymi), nie wykazał, iż faktycznie miał chęć i pozostawał w gotowości ich przeprowadzenia, zaś to z winy powodów zostało mu to uniemożliwione. Brak w tym zakresie jakiegokolwiek materiału dowodowego, zaś oparcie się wyłącznie na twierdzeniach pozwanego w ocenie Sądu było nieuzasadnione. Wbrew wskazaniom S. M. ów związek przyczynowy istniał niezależnie od tego czy zleceniodawca wezwał wykonawcę do poprawienia prac. Abstrahując od kwestii odmiennego reżimu odpowiedzialności (rekojmia a odszkodowanie), należało mieć na względzie, iż szkoda, rozumiana w sposób opisany wyżej, powstawała już poprzez sam fakt niewłaściwego wykonania zobowiązania. Już bowiem wówczas strona zlecająca uzyskiwała dzieło, które nie opowiadało zamówieniu i tym samym nie prezentowało ono chociażby takiej wartości, która z tego tytułu została uzgodniona. Nie wykluczając występowania stanów faktycznych, w których brak reakcji zamawiającego na błędy wykonawcze może być czynnikiem ograniczającym bądź nawet wykluczającym związek między szkodą a naruszeniem umowy, w toku niniejszego procesu w ocenie Sądu takowa sytuacja nie miała miejsca.

W związku z powyższym, uznając, iż strona powodowa połowicznie wykazała istnienie wszystkich wymaganych przesłanek, na podstawie art. 471 k.c. Sąd uwzględnił żądanie odszkodowawcze w części w zakresie kwoty 3.758,52 zł.

W tym miejscu należało także niejako uzupełniająco wskazać, odnosząc się do zagadnienia składanych przez strony oświadczeń w przedmiocie zawartej umowy o roboty budowlane, iż to te złożone przez powodów było skuteczne. Po pierwsze, za przyjęciem tej okoliczności przemawiał fakt, iż pozwany uznał roszczenie w zakresie kary umownej, którą to został obciążony na podstawie § 9 ust. 1 umowy z którego wynikało, że odstąpienie przez inwestorów z winy wykonawcy, implikuje obowiązek zapłaty przez pozwanego kary w wysokości 10% umówionego wynagrodzenia. Skoro zatem wykonawca, będący profesjonalnym przedsiębiorcą, żadaną z tytułu kary należność uznał w całości przyjmując należy, że uznawał nie tylko zasadność żądania w tym zakresie, ale przede wszystkim leżące u podstaw tego roszczenia, oświadczenie o odstąpieniu złożone przez stronę powodową. Okoliczność ta przemawiała także za uznaniem, iż złożone uprzednio przez pozwanego oświadczenie o rozwiązaniu umowy, nie nosiło przymiotu skuteczności. W tej kwestii Sąd miał z resztą na uwadze normę wynikającą z art. 357¹ § 1 k.c. zgodnie z którą, jeżeli z powodu nadzwyczajnej zmiany stosunków spełnienie świadczenia byłoby połączone z nadmiernymi trudnościami albo groziłoby jednej

ze stron rażąco strata, czego strony nie przewidywały przy zawarciu umowy, sąd może po rozważeniu interesów stron, zgodnie z zasadami współżycia społecznego, oznaczyć sposób wykonania zobowiązania, wysokość świadczenia lub nawet orzec o rozwiązaniu umowy. Rozwiązując umowę Sąd może w miarę potrzeby orzec o rozliczeniach stron, kierując się zasadami określonymi w zdaniu poprzedzającym. Co istotne, z brzmienia umowy łączącej strony nie wynikało, aby którejkolwiek z nich przysługiwało uprawnienie do rozwiązania umowy. Jak postanowiono, po spełnieniu określonych warunków, możliwym było odstąpienie od umowy, z którego to uprawnienia skorzystali z resztą powodowie, podpierając swoją decyzję w tym przedmiocie także unormowaniem wynikającym z art. 635 k.c. Wracając natomiast do pozwanego wskazać należało, że skoro ani umowa, ani przepisy prawa odnoszące się zwłaszcza do umowy o roboty budowlane i dzieła nie przewidywały możliwości rozwiązania umowy łączącej strony, oświadczenie w tym przedmiocie można by uznać za skuteczne w przypadku spełnienia warunków o których mowa w przytoczonym już art. 357¹ k.c. Sąd wyraża przy tym zrozumienie dla sytuacji strony pozwanej wywołanej epidemią o globalnym charakterze oraz związanymi z nią obostrzeniami uniemożliwiającymi dotrzymanie terminów realizacji prac. Powyższe, nie uprawniało jednakże samo przez się wykonawcę do zaprzestania wykonywania robót i złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy, które to uprawnienie, w takiej sytuacji, przysługiwałoby ewentualnie wyłącznie Sądowi. Skoro zatem oświadczenie pozwanego było nieskuteczne, powodowie słusznie przyjęli, że z nieuzasadnionych przyczyn opuścił budowę, a w konsekwencji zrealizowanie wszystkich etapów inwestycji w umówionym czasie było niemożliwe. W tym stanie rzeczy, powodowie obciążyli pozwanego karą umowną, odpowiadającą 10% ustalonego wynagrodzenia, które to roszczenie pozwany w całości zaakceptował, a co znalazło swój wyraz w wydanym w toku przedmiotowego postępowania wyroku częściowym.

Nieuzasadnionym w ocenie Sądu było natomiast żądanie w zakresie zapłaty kwoty 1.600 zł. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie potwierdzał bowiem tego, iż doszło do powstania nadpłaty w/w wysokości. Wbrew wskazaniom powodów, w tym twierdzeń zaprezentowanych przez A. S. (2) w toku przesłuchania, w ocenie Sądu przedłożona dokumentacja, w szczególności odręczne notatki, nie pozwalały na przyjęcie, iż doszło do zapłaty przez zlecających za 3 etap prac kwoty ponad 13.800 zł. Treść zarówno rzeczonych zapisków jak i jakichkolwiek innych nie potwierdzała tego, iż powodowie dokonali zapłaty kwoty 2.800 zł. Oczywiście w analizowanych dokumentach znajdował się zapis iż „kwota 2.800 zł z etapu 3 zostanie rozliczona w etapie 4”, jednakże w ocenie Sądu nie sposób go interpretować w sposób, który czynili to powodowie. Rzeczony zapis nie potwierdza, iż przedmiotowa kwota została przekazana pozwanemu – odnosi się wyłącznie do tego, iż będzie rozliczona w następnym etapie prac. Jakakolwiek inna jego wykładnia w ocenie Sądu prowadziłaby do wykroczenia poza faktyczną, językową treść, nadaną przez obie strony. W tym zakresie należało jeszcze raz wskazać, iż sam powód nie był w stanie w logiczny i spójny sposób wyjaśnić sposobu zredagowania analizowanych zapisów, a to jego obciążał obowiązek dowodowy w zakresie wykazania podstaw rzeczonych roszczenia. Ten zaś w ocenie Sądu nie został dochowany.

Mając na uwadze powyższe, oprócz kwoty orzeczonej wyrokiem zaocznym zgodnie z wolą stron, Sąd na podstawie art. 647 k.c. w zw. z art. 6 k.c. w zw. z art. 471 k.c., zasądził od pozwanego na rzecz powodów kwotę 3.758,52 zł (pkt I wyroku).

O odsetkach od zasądzonej należności Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 i 2 k.c. Zgodnie z brzmieniem art. 481 § 2 k.c. po nowelizacji z dnia 1 stycznia 2016 r., jeżeli stopa odsetek za opóźnienie nie była oznaczona, należą się odsetki ustawowe za opóźnienie w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 5,5 punktów procentowych. Podkreślić należało, że roszczenie z tytułu odszkodowania za nieprawidłowe wykonanie umowy ma charakter bezterminowy, niezbędnym jest w związku z tym uprzednie wezwanie do jego uiszczenia. To zaś w niniejszej sprawie miało miejsce pismem z dnia 5 maja 2020 r. Tym samym, mając na względzie powyższe, uzasadnionym było przyjęcie jako daty początkowej biegu odsetek za opóźnienie dnia 16 lipca 2020 r., zgodnie z żądaniem pozwu (jako dzień wniesienia pozwu).

W pozostałej części zgłoszone roszczenie jako niewykazane co do zasady oraz wysokości podlegało oddaleniu (pkt II wyroku). Warto w tym miejscu wskazać, iż brak było do zastosowania solidarności po stronie powodowej. Zgodnie bowiem z art. 30 § 1 k.r.o. małżonkowie ponoszą solidarną odpowiedzialność za długi zaciągnięte przez jednego z nich

w sprawach wynikających z zaspokajania zwykłych potrzeb rodziny. Tym samym, w przypadku wierzytelności, która stanowi część majątku wspólnego, zasadnym było zasądzenie należności na rzecz obu powodów – do niepodzielnego majątku wspólnego.

O kosztach procesu orzeczono zgodnie z zasadą stosunkowego rozdzielenia kosztów wyrażoną w art. 100 k.p.c. w zw. z art. 98 k.p.c. Na koszty procesu po stronie powoda w kwocie 7.046,00 zł złożyły się opłata od pozwu 1.429,00 zł, opłata sądowa od pełnomocnictwa w wysokości 17,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych – Dz. U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.) oraz zaliczka na poczet wynagrodzenia biegłego w wysokości 2.000,00 zł. Pozwany poniósł natomiast koszty w wysokości 5.617,00 zł na co składały się opłata skarbową od pełnomocnictwa 17,00 zł, wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 3.600,00 zł (§ 2 pkt 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych) oraz zaliczka na biegłego – 2.000 zł.

Powodowie wygrali proces w 27% (zasądzono, przy uwzględnieniu wyroku częściowego, 7.578,52 zł, podczas gdy domagali się 28.578,83 zł) i należało się im od pozwanego tyleż procent poniesionych kosztów tj. 1.902,42 zł (27% x 7.046 zł), zaś pozwanemu należała się tytułem kosztów kwota 4.100,41 zł (73% x 5.617,00 zł). Różnica wynosiła 2.197,99 zł i została zasądzona od powodów na rzecz pozwanego w pkt III sentencji wyroku. Brak solidarności w przypadku tego długu wynikał z tego, iż nie stanowił on (jako dotyczący kosztów procesu) zobowiązania zaciągniętego w sprawie wynikającej z zaspokojenia zwykłych potrzeb rodziny.

W punktach IV i V na podstawie art. 84 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2010 r., Nr 90, poz. 594 ze zm.), strony zostały zobowiązane do zapłaty na rzecz Skarbu Państwa łącznie kwoty 1.422,71 zł tytułem nieuiszczonych wydatków sądowych poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa tytułem wynagrodzenia biegłego ponad wpłacone zaliczki. Obowiązek ten został rozdzielony stosownie do zakresu rozstrzygnięcia co do roszczenie głównego. W związku z tym od powodów Sąd zasądził kwotę 1.038,58 zł, zaś od pozwanego 384,13 zł.

Sędzia Przemysław Kociński